

MAŁACH, Raport z osiedla (feat. Rufuz, Janusz V

Osiedle nabrało kolorów
Osiedle nie dla amatorów
Zaplute maski ścielą chodniki
Pod podeszwami vaporów
Rozkmini głównie na forum
Znajdziesz tam nawet bandziorów
Ktoś powie że takie czasy
Dla mnie to jedna ze współczesnych chorób
Firmy padają na pyski
Dla wielu koniec jest bliski
I chociaż ślepo wierzymy że szanse są równe
To nie są tu równe dla wszystkich
Niektórych kryzys nie dotknął
Wystarczyło pokazać dupę i pokazać cycki
Możesz się mordo nie łąpać w standardy jak jesteś uczciwy lub jesteś za niski
Ekipa na dole – mówią margines i sami patol
Jak być normalnym jak często dzień kończyć wpierdołem
Potem pół życia Posyp i polej
Terapia czy Monar już nie tak zabawne
Jak żarty co rzucałeś w szkole
A żeby dac upust agresji idziemy na bucha, na chate czy worek
Chętnie zabiorę dzieciaki z ulicy i poszerzę im horyzonty
Jak jarasz się bieda i ciąglým przypałem
To proszę, nie otwieraj mordy
Osiedle uczyło mnie grać lata temu na strecie pierwsze akordy
Dziś gram dla podwórek muzykę co droższa niż każdy alkohol i jointy

To raport z osiedla
Na którym kiedyś się stało
Nie było niczego a dziś choć mamy tak wiele
Ciagle nam mało
To raport z osiedla
Dla bloków, ulic i ławek
Nie tak różni jak się wydaje
MR i Walczuk w tej samej sprawie
To raport z osiedla
Na którym kiedyś się stało
Nie było niczego a dziś choć mamy tak wiele
Ciagle nam mało
To raport z osiedla
Dla bloków, ulic i ławek
Nie tak różni jak się wydaje
MR i Walczuk w tej samej sprawie

[Rufuz]
U mnie na osi bez zmian, trzeba kosić hajs
Mieć obry plan, ja mam, mało już stoję pod blokiem
Rozliczyłem się z każdym wrogiem
Z bratem płyty co roku, skillsy do przodu
I spokój, starczy kłopotów
Jestem sterem, majtkiem, okrętem
Robie swoje i zawijam penge
Z ulicy Górczewskiej na zawsze będę tu rezydentem
.... W sercu
Jak w amg w nowym mercu
Dzieciaki rosna jak kwoty na kontach
Nieraz o bzdury tu była wojna
Bardziej sprytni mają lepsze nitki
Domy za miastem i wakacje w Aspen
Na podwórku szkoła, potrafi dobrze wychować
Nic ująć nic dodać
Trzeba codziennie trenować
Czasem zacząć od nowa
Odstawić towar

Kradzież i handel to za banalne
Mysle o tym jak leże w wannie
Nie ma nie w klubie bo wole na działce
Ty, instynkt z ulicy został na działce
Raport z osiedla na tamtej ławce
Dawno temu, ile bloków temu
Zawsze Samemu nie, dla systemu
Byle do przodu, do celu
Pozdróweczki, przyjacielu

To raport z osiedla
Na którym kiedyś się stało
Nie było niczego a dziś choć mamy tak wiele
Ciągłe nam mało
To raport z osiedla
Dla bloków, ulic i ławek
Nie tak różni jak się wydaje
MR i Walczuk w tej samej sprawie
To raport z osiedla
Na którym kiedyś się stało
Nie było niczego a dziś choć mamy tak wiele
Ciągłe nam mało
To raport z osiedla
Dla bloków, ulic i ławek
Nie tak różni jak się wydaje
MR i Walczuk w tej samej sprawie

[Janusz Walczuk]

0-22 kierunkowy, moje miasto - narkotyk
Moje mordy, na odwyk
Zbyt dobrze znają smak torby
Problemem nie jest ogarnąć
Problemem jest się ogarnąć
Zamiast flexa zajadać białko
Zamiast totki, z zajawki mieć banknot
Zapierd* i wyglądam jak cargo
Nieważne na scenie czy w Brighton
U mnie na oście tango, a potem hantle ze sztanga
Lecz nie jest zawsze wesoło, gdy ci na czaszkę wjeżdża tremolo
Ja muszę pos woje biec jak Embolo
Święty nie jestem, zdarza się błędzić
Ale rano mam kaca i wnioski
Z sadów żoliborskich
Dziś Janusz gol, jak z Legią Wolski
Ofside, wwa, żolka, tu mam ziomka który ma totka
Wódka czysta, zimna i gorzka
Bańka zryta wliczona w koszt
Kiedyś jedno podanie gierki
Dzisiaj jedno podanie ręki
Znam do z Chelsea
Świat nie ma granic
Są tylko bramy strzeżonych osiedli
Ja jestem tylko przykładem
Mordzio nakurwiał, to będziesz następny

--

Premiera klipu utworu podpisanego MAŁACH 'Raport z osiedla' (feat. Rufuz, Janusz Walczuk) odb